



MODLITWA

w pierwszą sobotę miesiąca

37

październik 2019

www.zr.diecezja.pl

MYŚLI DO HOMILII



1. W dzisiejszej Ewangelii kilkakrotnie powraca temat radości. Najpierw widzimy ją u siedemdziesięciu dwóch uczniów, którzy „z radością wrócili” zdumieni, że nawet złe duchy im się poddawały. Chrystus im odpowiada: „Nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie” (Łk 10,20). Zaraz potem Ewangelista pisze: „W tej to chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym” (Łk 10,21). Pełen uniesienia duchowego wysławia Ojca, który zakrył te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawił je prostaczkom. „Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: «Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie»” (Łk 10,23).

2. W minionych miesiącach, w czasie nabożeństw pierwszosobotnich, staraliśmy się odnowić i pogłębić naszą radość z tego, że Maryja została tak umiłowana przez Boga tak hojnie przez Niego obdarowana. Cieszyliśmy się Jej Niepokalanym Poczuciem, Jej Dziewictwem i Macierzyństwem, a także Jej pięknem, o którym przypominają dusze niewinnych dzieci i liczne obrazy. Naszą radością i wdzięcznością staraliśmy się wynagrodzić Jej za niewdzięczność i obojętność, jakiej doznaje od wielu ludzi. Przez te akty miłości chcieliśmy wymować ciernie z Jej Niepokalanego Serca.

3. Dziś, podsumowując te refleksje, wsłuchujemy się w słowa św. Faustyny, mówiące o radości. Czynimy to w dniu, w którym Kościół czei ją w liturgii. W swoim „Dzienniczku” pisze ona: „W czasie Komunii św. radość zalała duszę moją, czułam, że jestem złączona ściśle z Bóstwem; wszechmoc Jego pochłonęła całą istotę moją, przez cały dzień czułam w szczególny sposób bliskość Boga, a chociaż obowiązki mi nie pozwoliły pójść ani na chwilę przez cały dzień do kaplicy, to jednak nie było chwili, w której bym nie była złączona z Bogiem, czułam Go w sobie w sposób więcej odczuwalny aniżeli kiedy indziej” (346); „Ujrzałam Jezusa, który mi rzekł: *Ja zawsze jestem w sercu twoim*. Niepojęta radość przeniknęła duszę moją i napełniła wielką miłością Bożą, którą zapaliło się biedne serce moje” (78). Niech i nasze serce napełnia się radością.

MEDYTACJA O TAJEMNICACH RÓŻAŃCA



W: (Modlitwa Anioła z Fatimy): O Boże mój, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie i miłuję Ciebie. Proszę Cię o przebaczenie dla tych, którzy w Ciebie nie wierzą, Ciebie nie uwielbiają, nie ufają Tobie i Ciebie nie miłują. Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu i Duchu Święty. W najgłębszej pokorze cześć Ci oddaję i ofiaruję Tobie Przenajdroższe Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Jezusa Chrystusa, obecnego na ołtarzach całego świata jako wynagrodzenie za zniewagi, świętokradztwa i obojętność, którymi jest On obrażany. Przez nieskończone zasługi Jego Najświętszego Serca i przez przyczynę Niepokalanego Serca Maryi, proszę Cię o łaskę nawrócenia biednych grzeszników.

P: Bądź uwielbiony, Panie Jezu Chryste, obecny wśród nas w Najświętszym Sakramencie. Przychodzimy do Ciebie, aby wynagradzać Twojemu Sercu i Sercu Twojej Niepokalanej Matki, za wszystkie bluźnierstwa i niewdzięczności, jakich ludzie się dopuszczają. Przeżywając miesiąc październik, w codziennej modlitwie różańcowej, odprowadzanej w naszych parafiach i rodzinach, jeszcze ściślej jednoczymy się z Tobą. Tej jedności uczy nas Maryja, Twoja Najświętsza Matka. Ona, pokorna i uboga duchem, z radością rozważała Twoje życie i nas uczy tego w modlitwie różańcowej. Przez Jej wstawiennictwo prosimy Cię o dar medytacji nad tajemnicą Twego Narodzenia.

L1: Z Ewangelii według św. Łukasza: „Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2, 4-7). Choć Jezus jako człowiek nie pamiętał okoliczności swoich narodzin, jako Bóg świadomie wybrał ubogą stajnię na miejsce swojego przyjścia na świat. Zanim zacznie nauczać słowem, głosi Ewangelię przykładem swojego życia. Maryja, jako pierwsza Uczennica Pana, poznaje prawdę zakrytą przed mądrymi i roztroprnymi, a objawioną pokornym. Z Nią uwielbiamy Ojca, który tajemnice królestwa objawia prostaczkom!

L2: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo” (J 1,1) – pisze św. Jan Apostoł. On w sposób szczególny wniknął w tajemnicę Mistrza. Swoim młodzieńczym, czystym sercem poznaje, że Jezus posiada nie tylko ludzką naturę, ale odwieczne Boskie pochodzenie. Dzięki prostocie ducha nie zachwieje się stojąc pod krzyżem Pana i jako pierwszy z uczniów po zmartwychwstaniu „ujrzy i uwierzy”. Ze św. Janem Apostołem uwielbiamy Ojca, który tajemnice królestwa objawia prostaczkom!

L1: Również św. Paweł, wielki uczony i faryzeusz, dzieli się z nami swoim rozumieniem tajemnicy Chrystusa. W liście do Filipian pisze: „On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz

ogłosił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 6-8). Po swoim nawróceniu w pokorze ducha Apostoł narodów zgłębia najprostszą drogę do Boga - drogę ufnego uniżenia. Ze św. Pawłem uwielbiamy Ojca, który tajemnice królestwa objawia prostaczkom!

L2: Szczególnej łaski zrozumienia tajemnicy Bożego wcielenia dostąpiła także dzisiejsza patronka, św. siostra Faustyna. W jej „Dzienniczku” czytamy: „Dziś łączyłam się ściśle z Matką Bożą, przeżywałam Jej chwile wewnętrzne. (...) Duch mój był cały pogrążony w Bogu. W czasie Pasterki ujrzałam małe Dzieciątko Jezus w Hostii, duch mój pogrążył się w Nim. Choć mała Dziecina, jednak majestat Jego przenikał moją duszę. Głęboko przeniknęła mnie ta tajemnica, to wielkie uniżenie się Boga, to niepojęte wyniszczenie Jego. Całe Święta żywe mi to było w duszy. O, my nigdy nie pojmiemy tego wielkiego uniżenia się Boga” (Dz. 182). Ze św. Faustyną uwielbiamy Ojca, który tajemnice królestwa objawia prostaczkom!

L1: Siostra Faustyna w swoim „Dzienniczku” wspomina drogę, którą Jezus prowadził ją do świętości: „Czwartek. Kiedy zaczęłam godzinę świętą, chciałam się zatapiać w konaniu Jezusa w Ogrójcu. - Wtem słyszę w duszy głos: Rozmyślaj tajemnice Wcielenia. I nagle zjawiło się przede mną Dziecię Jezus promieniujące pięknnością. Mówi mi, jak bardzo się podoba Bogu prostota duszy. - Chociaż niepojęta jest wielkość Moja, lecz obcuję tylko z maluczkimi żądam od ciebie dziecięctwa ducha” (Dz. 332). Dziecięctwo ducha – najprostsza droga do nieba, możliwa do przemierzenia z Bożą łaską dla każdego człowieka. Wraz z naszym Patronami i wszystkimi świętymi uwielbiamy Ojca, który tajemnice królestwa objawia prostaczkom!

L2: W chwili ciszy wraz z Maryją i świętymi kontemplujmy misterium Bożego uniżenia. Prośmy, aby i nam dane było głębsze poznanie Bożej miłości. Niech nasza pełna ufności, dziecięca modlitwa, będzie wynagrodzeniem za grzechy, którymi dobry Bóg jest obrażany. Jezus raduje się widząc Ojca objawiającego prostaczkom tajemnice królestwa.

Adoracja i medytacja w ciszy. Śpiew: „Cześć Maryi” lub inny.

CZĄSTKA RÓŻAŃCA



P: Maryjo, Niepokalana, umiłowana przez Boga i hojnie przez Niego obdarowana, ucz nas z prostotą ducha zgłębiać Boże tajemnice i przyjmij nasze dziecięce wynagrodzenie.

Witaj Królowo. Ojczy nasz. Zdrowaś Mario (3x). Chwała Ojcu.

Tajemnica pierwsza: Zwiastowanie NMP

P: Matko! Najpiękniejsza z niewiast. Zostałaś wybrana przez Boga, który patrząc na Ciebie zachwyił się Twoim istnieniem. Twoją Niepokalaną duszę w pełni przeniknął Boży blask, a dzięki Twojemu *fiat* ogarnął on także całe stworzenie. Matko, jak bardzo jesteś piękna!

L3: Ojcze nasz. Zdrowaś Mario (10x). Chwała Ojcu. O mój Jezu.

Tajemnica druga: Nawiedzenie św. Elżbiety

P: Matko! Najpiękniejsza z niewiast. Dziewiczość Twojej wiary przesywa nas, gdy w sobie przynosisz Emmanuela. Przy spotkaniu z Tobą zstępuje Boża obecność, a człowiek pragnie śpiewać Bogu wiecznie uwielbienie. Matko, jak bardzo jesteś piękna!

L4: Ojcze nasz. Zdrowaś Mario (10x). Chwała Ojcu. O mój Jezu.

Tajemnica trzecia: Narodzenie Pana Jezusa

P: Matko! Najpiękniejsza z niewiast. Ukryta wraz z Synem na peryferiach rzymskiego cesarstwa, ukrywasz się i dzisiaj, lecz nie jesteś nieobecna. Można Cię znaleźć na adoracji, zawsze obecną przy Synu. Matkę Boga czekającą na obecność człowieka. Matko, jak bardzo jesteś piękna!

L3: Ojcze nasz. Zdrowaś Mario (10x). Chwała Ojcu. O mój Jezu.

Tajemnica czwarta: Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni

P: Matko! Najpiękniejsza z niewiast. Z Twoich niczym kapłańskich dłoni, zapragnął Ojciec na ziemi przyjąć Boga jako człowieka. Jak ofiarowałaś na rękach najczystsze Dziecię, tak z radością ofiarowujesz Bogu niewinne dzieci. Matko, jak bardzo jesteś piękna!

L4: Ojcze nasz. Zdrowaś Mario (10x). Chwała Ojcu. O mój Jezu.

Tajemnica piąta: Znalezienie 12-letniego Jezusa w świątyni

P: Matko! Najpiękniejsza z niewiast. Najdoskonalej odzwierciedlasz obraz Boga, lecz i Bóg w swoim ludzkim Ciele przypomina Ciebie. W świątyni szukałaś małego Chrystusa, lecz najpierw On w Twym czystym Sercu odnalazł Ciebie. Matko, jak bardzo jesteś piękna!

L3: Ojcze nasz. Zdrowaś Mario (10x). Chwała Ojcu. O mój Jezu.

P: Wierzę w Boga.